

**Ultra**  
ubezpieczenia

tel. 89 523 51 15, 801 002 115,  
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl  
wszystkie biura:  
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE  
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE  
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

**życie**

NAKŁAD 20 000

Olsztyna

17.07 – 07.08.2024

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

**KORKUĆ**

**CZĘŚCI  
UŻYWANE  
KASACJA  
POJAZDÓW**

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D

WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

**KUPIMY KAŻDE AUTO  
TEL. /89/ 511 91 00**



**Pod Grunwaldem  
wojska polsko-litewskie  
znów pokonały Krzyżaków**

Czytaj str. 4-5

**LOOMBARD.pl**

**SKUP / SPRZEDAŻ  
WYCENA**

**audiofon**  
pomagamy słyszeć lepiej

ZAPRASZAMY NA  
**BEZPŁATNE  
BADANIE SŁUCHU**

GABINETY BADAŃ SŁUCHU AUDIOFON w OLSZTYNIE:

ul. Burskiego 4

tel. 89 543 00 05

ul. Dąbrowszczaków 17

tel. 89 535 76 31

ul. Ratuszowa 4

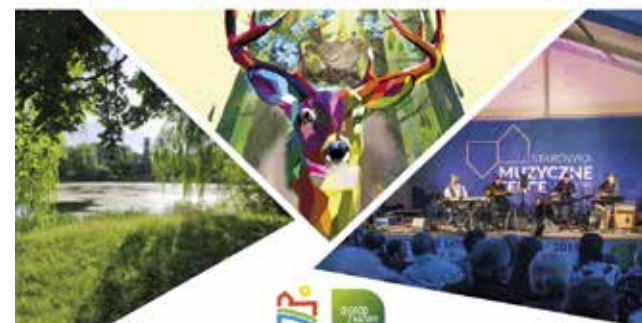
tel. 723 44 26 47

Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!

Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • www.audiofon.com.pl

**XI OLSZTYŃSKI  
EDYCJA BUDŻET OBYWATELSKI**

**DE  
CY  
DU  
JE!**



**glosujob.olsztyn.eu**

**ZOBACZ ZWYCIĘSKIE PROJEKTY!**

## Poszukiwani są wolontariusze na WAMA Film Festival

Wolontariat to sposób na dołączenie do ekipy festiwalowej, by tworzyć największy festiwal filmowy na Warmii i Mazurach! Można podejrzeć „od kuchni”, jak wygląda organizacja wydarzenia kulturalnego, a także zdobyć doświadczenie zawodowe. W przerwach między obowiązkami można obejrzeć świetne filmy oraz poznać wybitnych ludzi ze środowiska filmowego.

**Jakie będą obowiązki wolontariusza?**

Wolontariusze pomagają w organizacji recepcji festiwalowej, obsłudze sali kinowej, organizacji głosowania publiczności, dokumentacji fotograficznej, opiece nad gośćmi i wielu innych zadaniach. Wolontariat trwa od 14 do 22 września.

**Jakie są korzyści?**

Wolontariat można zaliczyć do praktyk studenckich. Można go również wpisać do CV, ponieważ organizatorzy przygotowują certyfikaty odbytego wolontariatu. Pracując przy tak dużym wydarzeniu kulturalnym, można poznać wielu ludzi z branży filmo-

wej, a także zobaczyć, w jaki sposób organizowany jest festiwal filmowy.

**Jakie trzeba spełniać warunki, by zostać wolontariuszem?**

Warunek jest tylko jeden – ukończone 18 lat. To będzie tydzień pełen wrażeń, nowych znajomości (także międzynarodowych) i budowania atmosfery największego w regionie festiwalu filmowego. Żeby się zgłosić, wystarczy do 2 września wypełnić formularz: <https://wamafestival.pl/wolontariat-formularz-zgloszeniowy/>

Institut KOSMOPOLIS  
Fundacja Nauki,  
Kultury i Edukacji

## Kolej na rower – ponad 12,5 tys. stojaków rowerowych nie tylko na wakacje

Pasażerowie – rowerzyści mają dostęp do ponad 12,5 tys. stojaków rowerowych rozmieszczonych na ponad 2300 stacjach i przystankach. Co roku liczba rowerowych „parkingów” obok kolei rośnie. Celem jest zapewnienie najdogodniejszych warunków podróżowania dwoma ekologicznymi środkami transportu: rowerem i pociągiem.

Montując stojaki rowerowe przy stacjach, przystankach i dworcach, ułatwiony jest dostęp do kolei oraz promowany korzystny dla środowiska i zdrowy styl życia. W 2024 roku PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zamontują ponad 700 nowych stojaków rowerowych. W ubiegłym roku liczba stojaków wzrosła o ponad 700 na blisko 190 stacjach i przystankach.

**Ponad 12,5 tys. stojaków przy peronach**

Na ponad 2300 stacjach i przystankach kolejowych

w Polsce znajduje się 12,5 tys. stojaków rowerowych. Stojaki są montowane jak najbliżej peronów, w miejscach oświetlonych. Dzięki temu rozwiązaniu pasażerowie, którzy podróżują rowerem, mają wygodniejszy dostęp do kolei, a ich jednoślady są lepiej chronione. Montaż konstrukcji – ważnych dla pasażerów korzystających z rowerów, finansowany jest zarówno ze środków budżetowych, jak i projektów współfinansowanych ze środków unijnych.

**Zgłoś nową lokalizację na rowerowe stojaki**

Miejsca stojaków są wybierane m.in. na podstawie zgłoszeń rowerzystów, lokalnych stowarzyszeń i samorządów. Sugestie, gdzie powinny stanąć kolejne stojaki rowerowe można zgłaszać na Facebooku PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

PKP  
Polskie Linie Kolejowe S.A.

REKLAMA

# ZAREKLAMUJ SIĘ!



w „Nowym Życiu Olsztyna”

**Zadzwoń – Zapytaj**

Biuro reklamy: tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

## Dni Olsztyna 2024

Ostatnie dni lipca w naszym mieście upływają pod znakiem święta jego patrona – św. Jakuba. Jak co roku ofertę kulturalno-artystyczną Dni Olsztyna uzupełni szereg dedykowanych wydarzeń przygotowanych przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Zachęcamy do aktywnego udziału w Dniach Olsztyna, które potrwać do 28 lipca. W szczególności zapraszamy na wybrane wydarzenia:

24 lipca (środa) | godz. 18.00 | Dom Mendelsohna (ul. Zyndrama z Maszkowic 2) – Zatorze Striptizerów – performance literacko-muzyczny; występują: Mariusz Sieniewicz oraz Łukasz Pepol

25 lipca (czwartek) | godz. 17.00 | Planeta 11 (al. Piłsudskiego 38) – spotkanie z Robertem Małeckim\*, autor bestsellerowych powieści o tematyce kryminalnej; prowadzenie: Łukasz Wieliczko

26 lipca (piątek) | godz. 21.00 | Planeta 11 (al. Piłsudskiego 38) – Planetarne kino pod chmurką\*

\*Projekt „Biblioteka po drodze” realizowany w ramach programu „Partnerstwo dla książki”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

# Życie

Olsztyna

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;  
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik  
rysunki: Zbigniew Piszczako;  
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;  
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar – archiwum redakcji.  
Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.  
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

Nakład 20 000

# Woda w Różnowie z lepszą jakością i wyższym ciśnieniem

**We wtorek 16 lipca Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity, podpisał umowę z wykonawcą inwestycji „Modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Różnowie”. Realizacja inwestycji o wartości ponad 4,8 mln zł poprawi jakość wody dla ponad 1500 mieszkańców Różnowa, zwiększy ciśnienie w sieci, usprawni system uzdatniania i pozwoli zwiększyć jej pobór.**

Gminna spółka Akwedukty obecnie zaopatruje w wodę mieszkańców z 9 ujęć wody. Dosila się również wodą olsztyńską w dwóch punktach. Roczna sprzedaż wody to ok. 370 tys. m sześciennych. Ujęcie wody w Różnowie zaopatruje w wodę powyżej 1500 mieszkańców, za pośrednictwem sieci rozdzielczej o długości 14 km. – W różnowskiej stacji uzdatniania wody obecnie produkujemy ok. 200 m3 wody na dobę – informuje Magdalena Klach-Chęcmanowska, prezes zarządu spółki Akwedukty. – Na terenie Stacji Uzdatniania Wody w Różnowie funkcjonują dwie studnie głębinowe, planuje się ich modernizację oraz budowę nowej – trzeciej. Zapewni to zwiększenie ilości pobieranej wody surowej.

Ponadto dzięki realizacji modernizacji SUW w Różnowie zostanie przebudowany parterowy budynek stacji oraz wymieniony kompletnie cały system uzdatniania wody. Wymienione zostaną odmanganiacze i odżelaziacze i system napowietrzania oraz wybudowane zostaną zbiorniki retencyjne z drugim systemem napowietrzania, które docelowo podniosą ciśnienie w sieci wodociągowej oraz pozwolą zmagazynować wodę na wypadek awarii. Nowy system uzdatniania pozwoli podnieść jakość wody. Planowana przebudowa wiąże się również z robotami budowlanymi obiektu hydroforni i jej otoczenia. Zostanie poprawiona estetyka stacji oraz zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne, pozwalające w racjonalny sposób gospo-



Modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Różnowie ma na celu zwiększenie ciśnienia wody w sieci, poprawę jej jakości i usprawnienie procesu jej uzdatniania

darować energią elektryczną, szczególnie w okresie zwiększonego poboru wody. – To niezwykle ważna inwe-

stycja, która polepszy jakość podstawowej usługi, jaką zapewnia gmina, czyli dostarczanie wody dobrej jakości –

mówi wójt Daniel Zadworny. – Przebudowa stacji ma na celu zwiększenie ciśnienia wody w sieci i usprawnienie procesu

jej uzdatniania oraz zwiększenie jej poboru. Wprowadzony zostanie również zdalny system monitorowania stacji, co pozwoli na szybszą reakcję w przypadku awarii sieci. Warto dodać, że sieć różnowska jest połączona z dywicką i ługwałdzką, co umożliwi Akweduktom sterowanie przepływami wody pomiędzy kilkoma miejscowościami. Modernizacja SUW w Różnowie będzie realizowana w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Inwestycja jest dofinansowana z Rządowego Funduszu Polski Ład w kwocie 1.956.000,00zł. Wartość całej inwestycji: 4.819.878,00zł brutto. Wykonawcą jest K&W Construction Sp. z o.o., ul. Grójecka 9, 96-320 Badowo Mściska. Termin realizacji: do dnia 30.06.2026r.

## Młodzież z partnerskiej gminy Zarszyn odpoczywa na Warmii

**Po raz drugi w historii gmina Dywity gości na wakacyjnym wypoczynku w gminie i na Warmii dzieci i młodzież z partnerskiej gminy Zarszyn. Od 15 do 22 lipca przebywa tu na koloniach grupa 38 dzieci wraz z 4 opiekunami.**

Pobyty rozpoczął się od spływu kajakowego Łyną spod olsztyńskiego zamku do elektrowni, przy której rzeka Wadąg łączy się z rzeką Łyną. Dla niektórych uczestników był to pierwszy raz na kajaku. Spływ chyba się spodobał, bo niektóre osoby miały ochotę na więcej. Na jego zakończenie na każdego czekała pyszna, gorąca kiełbaska z grilla. Waldemar Szydlik, sekretarz gminy Dywity, przywitał gości przy olsztyńskim zamku i wręczył drobne gadzety w postaci etui ochronnych na dokumenty i telefon.

– Życzę Wam wspaniałej pogody oraz udanego, ciekawego i bezpiecznego pobytu na Warmii – mówił Waldemar Szydlik.

Gmina Dywity nawiązała współpracę z gminą Zarszyn w 2021 roku. Dzięki temu nasza młodzież może szusować na nartach podczas

ferii zimowych w Beskidzie Niskim, a młodzież z Zarszyna może latem odpoczywać nad naszymi jeziorami. Główne atrakcje pobytu

dzieci z Zarszyna, to odkrywanie uroków krajobrazowych Warmii, korzystanie z plażowania na Jeziorze Ukiel, zwiedzanie Olsztyna z przewodnikiem, Muzeum Nowoczesności, seans w Planetarium, zwiedzanie z edukatorem Kortosfery oraz spacer po miasteczku akademickim. Ponadto w planach jest zwiedzanie Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, Sanktuarium Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej oraz wycieczka do Mikołajek, skąd grupa wypłynie w rejs po 3 jeziorach: Mikołajskim, Śniardwy i Bełdany. Grupa jest zakwaterowana w Bursie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Olsztynie.



Młodzież z partnerskiej gminy Zarszyn spędzi w gminie Dywity i na Warmii tydzień. Wypoczynek rozpoczął się od spływu kajakowego



Gady dzięki aktywności mieszkańców i pozyskanym środkom zyskały ciekawe miejsce do rekreacji i spędzania wolnego czasu

## Dzięki mieszkańcom powstał „Gadzi Staw”

**Sołectwo Gady dzięki wspianiemu zaangażowaniu mieszkańców i wsparciu finansowemu z Fundacji BGK z programu „Moja Mała Ojczyzna” oraz środkom z Funduszu Sołectkiego zyskało przyjazną przestrzeń do rekreacji, odpoczynku i miłego spędzania wolnego czasu.**

„Gadzi Staw” – bo tak nazywa się to miejsce, to ciekawy teren zielony z wiatą, ławeczkami, zielenią, ziołami i estetycznym stawem. We wtorek 9 lipca odbyło się zakończenie projektu i oficjalne otwarcie nowego miejsca. Na urządzenie „Gadzi Stawu” sołectwo pozyskało 40 tys. zł z Fundacji BGK, a około 9 tys. zł pochodziło z Fundu-

szu Sołectkiego. W uroczystości uczestniczyli mieszkańcy, którzy pracowali przy realizacji projektu, a także Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity, Agnieszka Sakowska-Hrywniak, przewodnicząca Rady Gminy Dywity, Joanna Michalska-Reda, członkini Zarządu Powiatu, czy Karina Majcherka, sołtyśka sołectwa Gady.

# Pod Grunwaldem wojska polsko-litewskie znów pokonały Krzyżaków

**1200 rekonstruktorów historycznych z całego świata odegrało w minioną sobotę na polach Grunwaldu pamiętną bitwę z 1410 roku. Inscenizacja oraz Apel Grunwaldzki stanowią zwińczenie XXVI Dni Grunwaldu.**



Sygnal do rozpoczęcia tegorocznej inscenizacji dał marszałek Marcin Kuchciński

Ten wyjątkowy na skalę europejską spektakl obejrzało około 60 tysięcy widzów. Choć z góry było wiadomo, że jak co roku zjednoczone wojska polsko-litewskie także i tym razem rozgromią armię Zakonu Krzyżackiego, to każdorazowo inscenizacja bitwy przyciąga rzesze fanów.

– To jest absolutnie fantastyczne widowisko – mówi marszałek województwa, Marcin Kuchciński. – Nie waham się użyć określenia, że Dni Grunwaldu, wraz z inscenizacją słynnej bitwy, stały się nie tylko sztandarową marką naszego regionu, ale i fenomenem na skalę europejską. Na pewno przeprowadzenie takiego przedsięwzięcia, samo przygotowanie rekonstruktorów z bractw rycerskich do inscenizacji bitwy, czas włożony w ćwiczenia, to potężny wysiłek. Nawet noszenie średniowiecznych strojów i zbroi w takim upale jest męczące. Jednak patrząc z jakim zachwytem publiczność ogląda widowisko, a wiem że część z przybyłych przyjeżdża na Grunwald co roku, śmiało można powiedzieć, że ten trud się opłacił.

Widzowie mogli podziwiać wyreżyserowaną z niezwykłą starannością i prawdą historyczną inscenizację. Ujęto w niej m.in. moment wręczenia Jagielle przez poselstwo krzyżackie dwóch nagich mieczy, napaść wojsk zakonnych na przygraniczne wsie i spalenie chat, śmierć wielkiego mistrza czy zdobycie na koniec bitwy krzyżackich taborów. Nawet pogoda stanęła na wysokości zadania, gdyż po porannej mżawce i silnym wietrze, zrobił się skwar, a jak wiemy z przekazów historycznych podczas prawdziwej bitwy pod Grunwaldem – 15 lipca 1410 rok – panował upał. Z tego powodu król Jagiełło nakazał swoim wojskom czekać w lesie, żeby chronić się przed bitwą od palącego słońca.

Upał nie przeszkadzał także przybyłym na inscenizację widzom. Tłumy ludzi obsiadły łąki wokół pola bitwy. Z Jedwabna, aby obejrzeć rekonstrukcję słynnej walki, przyjechała busem grupa seniorów.

– Jestem tu po raz pierwszy – mówi pani Urszula. – To było moje marzenie od lat, żeby wreszcie przyjechać na Grunwald, więc skrzyknęliśmy się ze znajomymi, że w tym



roku jedziemy. Bardzo się cieszę, że spełniłam swoje marzenie. – Ja tu jestem po raz czwarty – dodaje pan Ryszard. – Interesuje mnie historia, a tutaj mogę się poczuć jakbym był jej częścią. To bardzo przyjemne uczucie. Opłacało się przyjechać kolejny raz, żeby je przeżyć.

Rekonstrukcję bitwy, jak co roku poprzedził Apel Grunwaldzki. To podniosłe wydarzenie, a zarazem oficjalna część obchodów rocznicowych z udziałem zaproszonych gości: korpusu dyplomatycznego, parlamentarzystów, wojska oraz harcerzy.

– Zwycięstwo pod Grunwaldem nie byłoby możliwe, gdyby nie współdziałanie i wielki patriotyzm sojuszników – mówił podczas apelu marszałek Kuchciński. – Królestwo Polskie wyrosło na mocarstwo, które miało przed sobą perspektywę ciągłego wzrostu w międzynarodowej hierarchii. Zwycięski bój stał się symbolem pierwszej unii w Europie. Bitwa na długie lata stała się symbolem chwały oręża polskiego, który przepełniał dumą i krzepił serca Polaków. Dziś Pola Grunwaldu to dużo więcej niż legenda wielkiej wiktoryi, to tętniący życiem ośrodek kultury, niezwykłej kreatywności i energii, który emanuje tolerancją oraz szacunkiem do dawnych tradycji.

Obecna na uroczystości attaché ds. transportu Ambasady Republiki Litewskiej w Polsce, Liliana Jarosław-

ska, podkreśliła, że zwycięstwo pod Grunwaldem jest dla Litwinów jedną z najważniejszych bitew, które stoczyli.

– Grunwald był miejscem, gdzie imię Polski i Litwy wybrzmiało na całą Europę. Zwyciężyliśmy, bo byliśmy jednością. To była wspólna unia, która przełożyła się na czasy obecne. Mamy dobre stosunki i jesteśmy partnerami strategicznymi. Wtedy walczyliśmy razem, a teraz Ukraina walczy za naszą wolność.

W trakcie uroczystości prezes Fundacji „Grunwald”, Henryk Kacprzyk – wieloletni wójt gminy Grunwald oraz jeden z pomysłodawców i organizatorów inscenizacji historycznej bitwy, odebrał odznaczenie nadane przez Ministra Obrony Kraju Litwy.

– Dla mnie to ogromne wyróżnienie – mówi prezes Kacprzyk. – Od samego początku, jak tylko powstała idea kultywowania bitwy grunwaldzkiej, zaprosiliśmy do współpracy Litwinów. To odznaczenie, którego się nie spodziewałem, jest takim podsumowaniem mojej

pracy przez prawie 30 lat, bo dla mnie Grunwald jest wszystkim.

Inscenizacja bitwy oraz apel były głównymi punktami XXVI Dni Grunwaldu, ale atrakcji nie brakowało także przed tym. Od środy 10 lipca, kiedy to rozpoczęło się do- roczne świętowanie, miłośnicy średniowiecza mieli na grunwaldzkich polach prawdziwą ucztę dla ducha.

Można było zwiedzić rycerskie obozowisko, gdzie rekonstruktorzy odtwarzali warunki życia w średniowieczu, obejrzeć mistrzostwa Polski w walkach rycerskich, pokazy łucz- nictwa, sokolnictwa czy turnieje bard- ów. Prócz tego odbywały się m.in. warsztaty chorału gregoriańskiego, koncerty muzyki dawnej oraz msze w średniowiecznej oprawie.

Między 10 a 14 lipca pola grun- waldzkie znów żyły duchem śred- niowiecza i przenosiły przybyłych w fascynujący świat rycerstwa. Kto nie zdążył, bądź nie mógł doświadczyć niezliczonych atrakcji, będzie miał okazję przyjechać na Dni Grunwaldu już za rok.

- ▲ Wydarzeniu towarzyszyła oddająca klimat czasów średniowiecznych oprawa
- ◀ W Grunwaldzie zjawili się również harcerze z całej Polski
- ▼ Po Apelu Grunwaldzkim złożono wieńce pod kamieniami pomnikowymi



GLÓWNY ORGANIZATOR WSPÓLORGANIZATORZY



PARTNERZY



SPONSORZY



www.grunwald1410.pl



# olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:


[facebook.com/olsztyn.eu](https://facebook.com/olsztyn.eu)

[youtube.com/wwwolsztyneu](https://youtube.com/wwwolsztyneu)

[instagram.com/miastoolsztyn](https://instagram.com/miastoolsztyn)

**OLSZTYŃSKI BUDŻET OBYWATELSKI**  
DE CY DU JE!

PROJEKTY MIEJSKIE ODDANE DO REALIZACJI W 2025 ROKU

**WYMYŚL SWOJE MIASTO**

| Nr projektu | Tytuł  | Punkty | Głosy | Koszt        |
|-------------|--|--------|-------|--------------|
| 70          | zGRAna Trzynastka - Budowa kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 13 w Olsztynie przy ul. Puszkina 1L.                      | 7873   | 2921  | 1 197 000 zł |
| 141         | Park Nagórki-Jaroty - budowa ścieżek edukacyjnych, zagospodarowanie terenu zalesionego oraz zapewnienie ciągłości ścieżki rowerowej. | 7713   | 3348  | 1 000 000 zł |

**OLSZTYŃSKI BUDŻET OBYWATELSKI**  
DE CY DU JE!

PROJEKTY OSIEDLOWE ODDANE DO REALIZACJI W 2025 ROKU

**WYMYŚL SWOJE MIASTO**

| Nr projektu | Tytuł   | Punkty | Głosy | Koszt      | Osiedle          |
|-------------|---|--------|-------|------------|------------------|
| 135         | Ścieżka spacerowo-rowerowa od ul. Wadowskiego do marketu Auchan - część druga.  | 682    | 301   | 174 464 zł | Brzeziny         |
| 90          | PUMPTRACK - Dajtki.   | 916    | 425   | 213 369 zł | Dajtki           |
| 30          | Ścianka do treningu tenisa ziemnego na osiedlu Generalów.   | 30     | 599   | 173 000 zł | Generalów        |
| 61          | Klatka do treningów sprawnościowych typu Ninja i OCR (bieg z przeszkodami).   | 1006   | 534   | 130 000 zł | Generalów        |
| 89          | Remont dachu w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 7a.   | 1107   | 395   | 209 877 zł | Grunwaldzkie     |
| 21          | Budowa odcinka osiedlowej ulicy Zagłoby.  | 677    | 274   | 204 824 zł | Gutkowo          |
| 62          | "Spotkajmy się w bibliotece" Poprawa infrastruktury biblioteki na Jarotach.   | 2731   | 1154  | 446 152 zł | Jaroty           |
| 116         | BEZPIECZNIE DO SZKOŁY I DOMU.   | 267    | 129   | 219 363 zł | Kętrzyńskiego    |
| 105         | ZIELONA STREFA SPORTU I RELAKSU DLA WSZYSTKICH.   | 1479   | 617   | 150 000 zł | Kormoran         |
| 74          | Czytanie na Kormoranie.   | 699    | 302   | 20 000 zł  | Kormoran         |
| 100         | Remont jezdni i chodników przy ul. Astronomów w Olsztynie.  | 203    | 78    | 161 145 zł | Kortowo          |
| 57          | Wykonanie nowego odcinka chodnika wraz z remontem odcinka chodnika istniejącego przy ul. Grzegorzewskiej w Olsztynie. | 401    | 162   | 217 605 zł | Kościszki        |
| 54          | Zagospodarowanie i utwardzenie dwóch ścieżek z osiedla Likusy do traktu spacerowego nad jeziorem Ukłel.               | 778    | 386   | 174 000 zł | Likusy           |
| 133         | Budowa oświetlenia dojścia z ul. Ełbskiej do ulicy Krasickiego wraz z dokończeniem tego ciągu.                        | 386    | 197   | 160 940 zł | Mazurskie        |
| 35          | Festyn z okazji 90 rocznicy powstania Osiedla Mazurskiego.  | 330    | 176   | 50 000 zł  | Mazurskie        |
| 69          | Ratujmy Jezioro Długie 4.   | 3664   | 1876  | 140 000 zł | Nad Jez. Długim  |
| 12          | BIBLIOTEKA PO SĄSIĘDZKU - ZAWSZE PO DRODZE.   | 1008   | 523   | 25 000 zł  | Nad Jez. Długim  |
| 87          | Ale Sztuka! Ale Zwierzi! Nad Długim!  | 287    | 191   | 25 000 zł  | Nad Jez. Długim  |
| 4           | Remont ulicy Barcza. Etap 2.  | 2932   | 1196  | 275 900 zł | Nagórki          |
| 38          | Oświetlenie boiska przy Szkole Podstawowej Nr 33.   | 1502   | 662   | 110 000 zł | Pieczewo         |
| 113         | Remont nawierzchni chodnika wzdłuż ul. Jeziolowicza.  | 922    | 422   | 260 660 zł | Pieczewo         |
| 72          | Doświetlenie przejść na ulicy Iwaszkiewicza.  | 698    | 348   | 250 000 zł | Podgrodzie       |
| 80          | Modernizacja ciągu pieszego przy ulicy Wrocławskiej wraz z odbudową terenu przestrzeni zielonej.                      | 2207   | 848   | 279 887 zł | Podleśna         |
| 1           | Monitoring strefy rekreacyjnej za blokiem przy ul. Pana Tadeusza 2.   | 748    | 347   | 65 000 zł  | Pojezierze       |
| 155         | BIEG - Olsztyńska Piątka.   | 300    | 172   | 50 000 zł  | Pojezierze       |
| 106         | Warsztaty kulinarne - JAK GOTOWAĆ ŻEBY NIE MARNOWAĆ.  | 199    | 114   | 50 000 zł  | Pojezierze       |
| 88          | BEZPIECZNE REDYKAJNY - REMONT NAWIERZCHNI JEZDNI ULICY HOZJUSZA WRAZ Z OPASKĄ.  | 1183   | 439   | 176 099 zł | Redykajny        |
| 2           | Szanty na olsztyńskiej starówce!  | 1949   | 1014  | 50 000 zł  | Śródmieście      |
| 142         | Bezpieczne Stare Miasto.  | 843    | 502   | 179 750 zł | Śródmieście      |
| 97          | Koncerty w Parku Jakubowo kultura w Parku.  | 1142   | 585   | 50 000 zł  | Wojska Polskiego |
| 32          | UTWARDZENIE KOSTKĄ BRUKOWĄ NAWIERZCHNI PARKINGU NA RATAJA.  | 457    | 231   | 216 531 zł | Wojska Polskiego |
| 11          | Jasne! Bezpieczne Podwórka z Natury - montaż latarni.   | 1720   | 824   | 215 000 zł | Zatorze          |
| 121         | Targ Dobrej Wymiany.  | 767    | 449   | 37 300 zł  | Zatorze          |
| 83          | Poprawa bezpieczeństwa ruchu pieszego. Budowa chodnika przy ul. Marii Zientary-Malewskiej.                            | 811    | 348   | 166 077 zł | Zielona Górka    |

## Oto zwycięzcy OBO

Za nami najważniejsze rozstrzygnięcia XI edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Właśnie poznaliśmy projekty, które będą realizowane w następnym roku.

Najpierw pomysł, potem ogrom pracy włożonej w przygotowanie zadania, jego promocję, a w końcu oczekiwanie na rezultat. To były pracowite miesiące dla wielu olsztyńian zaangażowanych w sprawne przeprowadzenie tej części OBO.

– Udział mieszkańców w zarządzaniu miastem, poczucie, że mogą współdecydować o kierunkach rozwoju samorządu, są niezwykle istotne – mówił podczas prezentacji wyników prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – W dotychczasowych 11 edycjach zostało zrealizowanych ok. 350 zadań zgłoszonych i wskazanych przez mieszkańców, jako te, którą są dla nich najistotniejsze. Pamiętajmy również, że budżet obywatelski to nie są finanse, które biorą się z zewnętrznych źródeł. To wydzielona część budżetu miasta, publiczne pieniądze, o przeznaczeniu których zdecydowali mieszkańcy.

W tegorocznym głosowaniu wzięło udział ponad 16,7 tys. osób – tyle kart trafiło do wirtualnej i fizycznych urn. Znakomita większość – prawie 80 proc. to głosy on-line. Zdecydowanie aktywniejsze były też panie.

– Dziękuję wszystkim wnioskodawcom za czas, który poświęcili na przygotowanie wniosków, ale także mieszkańcom i urzędnikom, bez których cały proces nie byłby możliwy – mówił Mirosław Arczak, przewodniczący Zespołu Koordynującego.

Wśród projektów miejskich największe uznanie zyskała propozycja budowy kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 13 „zGRAna Trzynastka” oraz



W Olsztyńskim Budżecie Obywatelskim najistotniejsza jest współpraca wielu stron i środowisk

kontynuacja zadania „Park Nagórki-Jaroty”, czyli budowa ścieżek edukacyjnych, zagospodarowanie terenu zalesionego oraz zapewnienie ciągłości ścieżki rowerowej w tym miejscu. Pierwsze z zadań zdobyło 7873 punkty od 2921 mieszkańców, natomiast drugie 7713 punktów od 3348 mieszkańców.

– To najpiękniejsza lekcja wychowania obywatelskiego, dziękuję wszystkim, którzy zagłosowali na nasz projekt. Jestem przekonana, że będzie on służył nie tylko uczniom, ale także wszystkim mieszkańcom – podkreśliła Małgorzata Siergiej, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 13.

W czasie głosowania olsztyńianie wybierali spośród 22 projektów ogólnomiejskich. W przypadku zadań osiedlowych zostało zgłoszonych 77 propozycji, z czego 34 zostały wybrane do realizacji.

– Teraz wskazane przez mieszkańców Olsztyna zadania zostaną wpisane do przyszłorocznego budżetu miasta – wyjaśnia Beata Kardynał-Stawicka z Urzędu Miasta Olsztyna. – Ich realizacja odbędzie się właśnie w 2025 roku.

W tej edycji OBO do rozdysponowania było 7,5 mln złotych. Kwota przeznaczona na projekty miejskie to 2,2 mln, a na osiedlowe – 5,3 mln złotych.

# Oczyszczamy jezioro Długie

Trwają prace mające na celu oczyścić jezioro Długie z nadmiaru moczarki. Projekt finansowany jest ze środków Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy kolejny raz wybrali ten projekt, co świadczy o tym, że akwen to dla nich szczególnie ważne miejsce.

– W tym roku oczyszczanie będzie realizowane w dwóch turach: do 19 lipca i 5-9 sierpnia. Zadania podejmie się wyspecjalizowana i doświadczona firma pod okiem specjalistów z UWM – mówi Justyna Sarna-Pezowicz, zastępca prezydenta Olsztyna.

## Jaki będzie przebieg prac?

– Roślinność będzie wydobywana za pomocą specjalnych koszy. Nie kosimy jej, ponieważ koszona roznosi się jeszcze bardziej. Zbieramy całe kępy, kłaczka i przyciągamy do brzegu, gdzie mechanicznie jest wyciągana i odsączana – informuje Rafał Karczmarczyk, wykonawca prac.

W trosce o miejsca życia i rozrodu występujących w jeziorze gatunków ptaków i płazów w okolicach szuwarów, celowo nie będzie wykaszany z moczarki nadbrzeżny pas jeziora od strony ul. Leśnej i zatoka leśna od strony północnej jeziora. Z tego samego powodu ograniczona zostanie również możliwość wędkowania i zostaną ustawione znaki informacyjne. Parking wciąż będzie dostępny, a poruszanie się po drodze rowerowej i chodnikach w trakcie prac ograniczone, ale dostępne dla mieszkańców.

## Dobra jakość wód

– Nie ma konieczności prowadzenia dodatkowych, technicznych czy chemicznych działań mających na celu oczyszczenie wody. Badania wskazują, że jakość wód w Jeziorze Długim jest bardzo dobra – mówi prof. Jolanta Grochowska, kierownik Katedry Inżynierii Ochrony Wód i Mikrobiologii Środowiskowej UWM w Olsztynie.

## Czym jest moczarka i dlaczego się ją usuwa?

– Moczarka delikatna to gatunek inwazyjny, który od niedawna pojawił się w Jeziorze Długim. Objawia się to zielonymi matami utrzymującymi się na powierzchni wody – informuje prof. Renata Augustyniak-Tunowska.

Stanowi o tyle zagrożenie dla bioróżnorodności zbiornika, że przez intensywny rozrost wypiera lub zagłusza rodzime gatunki roślin,

a przez to zwierząt, ryb, zooplanktonu i innych organizmów. Obumieranie dużej masy roślinności uwalnia do środowiska znaczne ilości materii organicznej i powoduje wyczerpywanie tlenu.

## Jak turyści i mieszkańcy mogą dbać o akwen?

Spacerując wokół jeziora pamiętajmy, aby nie wrzucać papierków, plastikowych butelek, a także, co bardzo ważne, nie dokarmiać ptaków.

– Każda karma, która jest przyniesiona dla ptaków wodnych to dodatkowy ładunek zanieczyszczeń wprowadzanych do jeziora z zewnątrz – mówi prof. Renata Augustyniak-Tunowska.

Dodatkowo, aby ograniczyć ilości substancji organicznych dostarczanych z zewnątrz do jeziora, we współpracy z dzierżawcą jeziora została już ograniczona możliwość stosowania zanęt wędkarskich, zmodyfikowano także sposób prowadzenia gospodarki rybackiej.



Jakość wody w jeziorze Długim jest bardzo dobra, jednak moczarka zakłóca estetykę akwenu i może zagrażać rodzimym gatunkom roślin

**Dni Olsztyna** 25-28 lipca

spektakle / warsztaty / spotkania  
Silent Disco / Jarmark Jakubowy

koncerty: KOSMOS / IINÁ / KOMETY  
TRE VOCI / URSZULA DUDZIAK  
GRAŻYNA AUGUŚCIK  
GRZECH PIOTROWSKI BAND

wstęp wolny

mok.olsztyn.pl

Jestem pewny, że mój adwersarz Andrzej napisze, że znowu się czepiam. Ja mu natychmiast tak odpiszę: jestem, jak co roku, niezadowolony z Lata Artystycznego w Olsztynie. Dlaczego? Postaram się to zaraz rozwinąć. Bardzo często bywam w mieście i mam czasami sporo czasu, aby pospacerować po uliczkach na nowych osiedlach i po naszej pięknej starówce. Uczciwie napiszę, że mam dosyć drogich napojów chłodzących i jedzenia, owszem dobrego, ale ceną zwalającego z nóg.



Przypominasz mi trochę, Jacku, bohaterkę jednej z baśni Hansa Christiana Andersena. Jest ona pewnym synonimem osoby, której ciągle coś przeszkadza. Zwłaszcza rzeczy, na które inni nie zwracają szczególnej uwagi. Można powiedzieć taka maruda. Zawsze znajdzie coś, co jej się nie podoba.



## Grochem o ścianę

Podam przykład. Jeden pieróg w centrum miasta, nie napiszę gdzie, kosztuje średnio od 2 do 4 złotych, a gdy kupując ich paczkę w popularnym dyskoncie, za jeden, prawie jak domowy, płacimy tylko około 30 groszy. Czy to nie szaleństwo? Takie przykłady można mnożyć. Może innym razem. Teraz o naszym przecudownym Lecie Artystycznym. Zajrzałem do Internetu, żeby zobaczyć co, gdzie i kiedy. Pierwsze co mi się rzuciło w oczy to ceny biletów na występy. Od 20 złotych. Jak chciałem kiedyś jechać na wycieczkę, też podobnie ją reklamowano, ale najtańszy bilet był pięciokrotnie droższy, bo tanich zabrakło. To taka dygresja. Oczywiście nie mogę zaprzeczyć, występów różnych artystów jest mnóstwo. Owszem, w dzisiejszych czasach Internet króluje wszędzie, ale moi znajomi będąc w okolicach starówki nie wiedzieli nic o imprezach, bo skąd? Andrzej napisze: „Plakaty są na słupach”. Może są! Ale ja i moi znajomi ich nie dostrzegliśmy, a jak my ich nie widzieliśmy, to inne osoby prawdopodobnie też nie. Kiedyś była scena koło ratusza. Ludzie przysiadali na ławeczkach i patrzyli na artystów, a także podziwiali przy okazji starówkę i zamek. Teraz scena jest na Targu Rybnym. Dobrze, że występy tam można oglądać za darmo. A czy nie mogły być dwie sceny rozkładane na czas imprezy? Nie wiem, może jestem w błędzie, ale mi się cały czas wydaje, że w sezonie turystycznym centrum Olsztyna jest jakieś takie smutne.

Zauważyłem, że koło straganu z pamiątkami, koło Starego Ratusza, cały czas są tłumy ludzi. A co się dzieje na nadmorskich deptakach? Tłumy ludzi! W Olsztynie gdzie są takie miejsca? Był Jarmark Jakubowy. Koło ratusza mnóstwo straganów i tłumy ludzi. Teraz sezon turystyczny. Tłumów nie ma. Można napisać, że jest dobrze, spokojnie można zwiedzać, a może jest odwrotnie. Coś ludzi odstrasza.

Może ktoś na siłę chce przenieść centrum Olsztyna na Targ Rybny. W dzień to nawet wolne miejsce na postawienie samochodu można na starówce znaleźć, nie wspomnę już o katedralnym parkingu. A bym zapomniał, na rynku widziałem jednego ulicznego grajka, a może właśnie takich artystów na Starym Mieście powinno być więcej? Mój adwersarz Andrzej ma artystyczną duszę i pewnie Olsztyńskie Lato Artystyczne inaczej postrzeżga. Jak jestem w błędzie natychmiast powiadomię moich znajomych, którzy po jednym dniu pobytu w stolicy Warmii i Mazur pojechali do innego, mniejszego miasta i sobie chwalą. A może nie byli na Targu Rybnym?

Jacek Panas



Rys. Zbigniew Piszczako

## Jacuś na ziarnku grochu

Nie bardzo rozumiem co wspólnego ma Olsztyńskie Lato Artystyczne z cenami napojów chłodzących i jedzenia. Mogę Cię, Jacku, zapewnić, że pierogowe kalkulacje ani ich smak, nie są konsultowane z Miejskim Ośrodkiem Kultury.

Co do programu artystycznego, to przyznam, że tegoroczny zaskoczył nawet mnie. Oferta różnorodna (ale tak było zawsze), więc każdy znajdzie coś dla siebie. W porównaniu do lat ubiegłych sporo, żeby nie powiedzieć bardzo dużo artystów lokalnych. I taki według mnie jest i powinien być sens Olsztyńskiego Lata Artystycznego. Turyści, którzy odwiedzają w czasie wakacji nasze miasto, mają okazję zobaczyć przedstawicieli szeroko rozumianej olsztyńskiej kultury. Bo nie o same koncerty tutaj chodzi. Wernisaże, kina plenerowe, wy-

lebusowej, w okolicach mostka Jeziora Długiego, na scenie w Parku Jakubowym, a także w kościołach i Bazylice. Wszystkich miejsc chyba nie wymieniłem, ale i tak jest ich sporo. Niekoniecznie więc trzeba jechać do centrum.

Co do cen biletów, to zawsze jest i był problem. Nie dotyczy to jednak tylko OLA, chociaż trzeba przyznać, że sporo jest w programie imprez darmowych. Z oczywistych względów, te płatne dotyczą amfiteatru. Jednak cena 20-30 złotych (a tak skalkulowana jest większość płatnych imprez) nie jest bynajmniej szokująca. W każdym większym mieście za seans w multiplexie trzeba zapłacić podobnie a czasami nawet trochę więcej.

Publiczność koncertów plenerowych jest niestety trochę rozpuszczona (jeżeli chodzi o koncerty) przez różnego rodzaju festyny, gdzie takie koncerty, nawet gwiazd estrady, można zobaczyć za darmo. Dlatego potem jest zdziwienie, że bilety, że za drogo. Nie wiem, Jacku, czy się orientujesz ile kosztuje wejście na koncert Sanah. Podpowiem tylko, bo możesz o tym nie wiedzieć, że jest to jedna z najpopularniejszych piosenek w naszym kraju, występująca na stadionach. Otóż za najtańsze wejściówki trzeba zapłacić około 400 zł. Najdroższe bilety, najbliżej sceny to koszt niecałych 600 złotych. Bilety na koncert Dawida Podsiadło są trochę tańsze. Na trybunach 250 zł, na płycie stadionu ok. 200 zł. Te kwoty mogą już być nieaktualne, tzn. mogą być wyższe. Dziwisz się? Takie jest zapotrzebowanie na występy tych artystów. Stadiony są pełne. Nawet piłkarze nie są w stanie tak zapłacić Stadionu Narodowego. Tu ciekawostka. Dawid Podsiadło po raz pierwszy wystąpił w Olsztynie na 30-lecie zespołu Kaczki z Nowej Paczki.

Tak, Jacku, masz rację, trochę inaczej niż Ty postrzegam Olsztyńskie Lato Artystyczne, nie tylko ze względu na artystyczną duszę (jak piszesz), ale także z tego powodu, że jest to jedyna, tak okazała oferta artystyczna w naszym kraju. Do jednego tylko mogę się przyczepić, że olsztyński amfiteatr nie jest zadaszony. Ale to nie jest absolutnie wina organizatorów.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

**TANIEJ Z APLIKACJĄ**

**POBIERZ APLIKACJĘ**

**Spolemi OLSZTYN**

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | ILAWA

www.facebook.com/spolemiolsztyn www.instagram.com/spolemi\_olsztyn/

promocje gazetki lista zakupów porówny zbieraj punkty odbieraj bonus

stawy, animacje, prezentacje teatralne i kameralne imprezy zadowolili powinny nawet najbardziej wyszukane gusta.

Chyba nie za bardzo zagłębiłeś się, Jacku, w program OLA, bo występy nie ograniczają się tylko do amfiteatru i Targu Rybnego. Są także na Scenie Staromiejskiej, w Parku Centralnym i Parku Podzamcze, Zajezdni tro-

REKLAMA

**Intermarché**

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las. Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!



# § Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

## Wakacje z donosem na paragon

Letnie miesiące to okres wydawania zarobionych w ciągu roku pieniędzy. Jedni wydają, drudzy wykorzystując sezonową koniunkturę zarabiają na czym się da. Niekiedy czynią to na drobnych przekrętach. Chodzi o... paragony. Od 20 lat Ministerstwo Finansów prowadzi wakacyjną akcję pod hasłem „Weź paragon”. Jej celem jest edukacja o znaczeniu paragonów w podatkowych dochodach Skarbu Państwa.

Poprzez branie paragonów przyczyniamy się bowiem do eliminacji „szarej strefy” oraz usuwamy nieuczciwą konkurencję z rynku. To prowadzi do poprawy całego systemu podatkowego w kraju. Paragon bowiem jest nie tylko (ważnym niekiedy) dowodem zakupu, zapewniając możliwość reklamacji, ale chroni też przed nieuczciwymi

praktykami handlowymi. To konsument decyduje ostatecznie, czy żąda i bierze paragon. To również on ma możliwość jego sprawdzenia. Jedzenie i picie, paliwo, pamiątki lub wszelakie usługi, czyli każda transakcja powinna zakończyć się wręczeniem paragonu. To dowód na odprowadzenie podatku i poświadczenie, że transakcja przebiegła zgodnie z prawem. Jeśli przedsiębiorca nie wystawił paragonu fiskalnego, naraża się na karę finansową w wysokości 1000 zł lub niekiedy na karę o wiele dotkliwszą.

Na paragonie powinny znaleźć się między innymi odpowiednie dane: imię i nazwisko lub nazwa podatnika, adres punktu sprzedaży, a w przypadku sprzedaży prowadzonej w miejscach niestałych – adres siedziby lub miejsca zamieszkania podatnika.

Ponadto prawidłowy paragon fiskalny powinien zawierać wiele konkretnych informacji o cenach i ilości towaru, wielkości ewentualnych upustów, a przede wszystkim o wysokości zapłaconego podatku. Krajowa Administracja Skarbowa podpowiada, że jeśli paragon nie zostanie wydany lub sprzedający wyda inny wydruk nieprzypominający tego z kasy fiskalnej (np. dokument służący w firmie do obiegu wewnętrznego), to wypada na taki fakt złożyć donos. Staliśmy się bowiem świadkami nieuczciwości powiększającej szarą strefę. Można to uczynić w najbliższym urzędzie skarbowym, telefonicznie na numer bezpłatny 800 060 000, pisząc e-mail na KAS@mf.gov.pl lub za pośrednictwem aplikacji e-Paragon.

## Dziedziczenie długów

Gdy dowiadujemy się o spadku po zmarłym krewnym, powinniśmy dać sobie czas na chwilę zastanowienia. Wypada ochłonąć i uświadomić sobie, co nas może spotkać. Na szczęście istnieją zabezpieczenia chroniące przed odziedziczeniem długów. Mamy bowiem trzy możliwości prawne. Możemy spadek w całości odrzucić, przyjmując go „wprost” lub przyjmując z „dobrodziejstwem inwentarza”. Na podjęcie decyzji mamy 6 miesięcy od daty otrzymania wiadomości, czyli najczęściej od śmierci bliskiej osoby. Jeśli nie podejmiemy żadnych kroków prawnych, spadek automatycznie zostanie

przez nas odziedziczony z dobrodziejstwem inwentarza.

Jeśli jesteśmy przekonani, że sytuacja jest skomplikowana oraz istnieje ryzyko odziedziczenia sporych długów, warto podjąć decyzję o zrzeczeniu się spadku. Wówczas jesteśmy usuwani z dziedziczenia, co ratuje nasz osobisty majątek, ale zarazem tracimy możliwość otrzymania choćby części spadku. Zrzekamy się spadku poprzez złożenie odpowiedniego wniosku przed sądem lub notariuszem. Jest to decyzja nieodwołalna. Nasza część spadku (z ewentualnymi długami) zostanie przekazana kolejnej osobie w testamentie lub (przy dzie-

dziczeniu ustawowym), osobom wskazanym przez prawo, np. dzieci lub wnuki. W tej niepewnej sytuacji one również powinny spadek odrzucić. Jeśli bowiem przyjmujemy spadek „wprost”, otrzymujemy majątek osoby zmarłej, ale również ewentualne wszystkie długi. Zatem, jeśli długi przewyższają wartość spadku, różnica musi być opłacona środkami pochodzącymi z majątku spadkobiercy.

Dziedziczenie z „dobrodziejstwem inwentarza” oznacza, że w świetle prawa dziedziczymy majątek oraz długi zmarłego, ale nie odpowiadamy za nie własnym majątkiem. Oznacza to, że spłata długów odbywa się tylko

do wysokości wartości spadku, który przypadł nam w udziale. Warto to rozważyć, jeśli dziedziczymy majątek, którego wartość znacznie przekracza wysokość długów. Przed podjęciem decyzji można zasięgnąć informacji na temat stopnia zadłużenia spadkodawcy lub sytuacji finansowej nieruchomości.

Z różnych powodów świat się zmienił. Powiada ją, że skurczył się do małej wioski. Zdarza się, że bliski krewny umiera daleko od rodziny pozostawiając spadek, który – niestety – jest, albo może być obciążony długami. Wówczas należy postępować zgodnie z prawem, które obowiązuje w danym państwie. Np. w Niemczech przepisy dają

tylko 6 tygodni na ewentualne odrzucenie spadku. To niewiele czasu, gdy wypada rozeznaczyć sytuację materialną zmarłego oraz podjąć w sprawie niedziedziczenia stosowną decyzję. Różnie jest w innych krajach świata. Dlatego trudno niekiedy o szybki kontakt prawnikiem, który zna ten skomplikowany temat.

## Nieuniknione mandaty

Wyprzedzanie przed pasami, wjazd na przejazd kolejowy, gdy zapory jeszcze się dokładnie nie uniosły, albo nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu, to koronne przykłady przewinień wziętych z policyjnego taryfikatora, które kończą się wysokimi mandatami. Po kolejnych zmianach,

aktualnie najdroższe są następujące przewinienia: znaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości, kierowanie pojazdem mechanicznym lub rowerem w stanie nietrzeźwości, albo pod wpływem środka działającego podobnie, lekceważenie przepisów zakazujących korzystania

z „korytarza życia” utworzonego dla pojazdów uprzywilejowanych.

Warto też mieć świadomość, że obecnie wysokość maksymalnej grzywny nakładanej przez sąd wynosi 30 tys. zł. To znacznie więcej niż 5 tys. zł, co obowiązywało jeszcze nie tak dawno. Ponadto wysokość mandatów wzrasta dwukrotnie w przypadku „recydywy”, czyli z powodu powtórzenia tego samego wykroczenia w ciągu dwóch lat. W takiej sytuacji wyższe mandaty przewidziano za: nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, łamanie zakazu wyprzedzania, wyprzedzanie na

przejściu lub bezpośrednio przed nim, omijanie pojazdu, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu, wjeżdżanie na torowisko przy zaporach, które są opuszczone lub nie skończyło się ich podnoszenie oraz – co zrozumiałe – prowadzenie pojazdu mechanicznego po spożyciu alkoholu. Ponadto „recydywa” nie ma nic wspólnego z przypisanymi do wykroczeń punktami karnymi. Otóż punkty karne kasują się po 12 miesiącach od opłacenia mandatu. Podwójna kara za to samo wykroczenie obowiązuje przez 24 miesiące.

## Kara za milczenie lub niepamięć

Właściciele pojazdów nie zawsze zdają sobie sprawę, że bardzo srogi mandat można otrzymać z innego powodu. Na przykład, na podstawie obecnego taryfikatora, funkcjonariusz prowadzący postępowanie w sprawie o przestępstwo, może nałożyć wysoką karę finansową za niewskazanie, komu w danym czasie został powierzony pojazd uczestniczący w zdarzeniu drogowym, za które grozi kara. Nie ma zmiłuj się. Jeśli wiesz, to mów.

Taka sytuacja może dotyczyć rozpoznania osób na zdjęciach z fotoradarów, zapisów z monitoringu, pomiarów prędkości oraz nagrań pokazujących inne naruszenie przepisów. Pytania w takich sprawach może zadawać policja, Inspekcja Transportu Drogowego, straż miejska lub gminna. Oczywiście jest, że nie da się ujawnić, kto prowadził samochód, jeśli pojazd został użyty bez wiedzy i zgody właściciela, w dodatku przez nieznaną osobę,

a właściciel nie mógł temu zapobiec. Trzeba jednak to udowodnić poprzez zgłoszenie w odpowiednim czasie kradzieży samochodu. Bez tego informacje mogą być uznane za niewiarygodne i właściciel może ponieść konsekwencje. Wiadomo, że istnieje konstytucyjny zapis o odmowie wyjaśnień, gdy szkodzą one pytaniem lub osobom jemu najbliższym. Taka sytuacja może być polem do interpretacji w wykonaniu prawników.

Czas na drogowe remonty. Co się dzieje na ulicach Olsztyna?

# Wakacje to czas wypoczynku. Ale nie dla drogowców

Okres wakacyjny to czas zmniejszonego ruchu na ulicach Olsztyna. Wiąże się to z sezonem urlopowym. Wykorzystują to drogowcy chcący zminimalizować utrudnienia wynikające z prowadzonych prac.

## Prace przy torowisku

Tak jest w przypadku fragmentu ważnego skrzyżowania przy Galerii Warmińskiej. Obecnie zamknięty jest wjazd i wyjazd z al. Sikorskiego i Synów Pułku w ul. Tuwima. Taką sytuacją będzie trwać prawie do połowy sierpnia.

– Wiąże się to z całkowitym zawieszeniem kursowania linii tramwajowych 1, 2 i 3. W miejsce linii 1 i 2 uruchomiona zostanie autobusowa komunikacja zastępcza (Z-1 i Z-2). Za utrudnienia serdecznie przepraszamy. Przeprowadzenie prac remontowych jest konieczne, jednak w ich efekcie znacząco poprawi się bezpieczeństwo podczas przejazdu przez torowisko – informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Olsztynie, odpowiedzialne za trwający remont torowiska.

To konieczne, bowiem przyjęte w pierwotnym projekcie rozwiązanie okazało się niewystarczająco wytrzymałe.

– Prace są spowodowane degradacją nawierzchni asfaltowej, znajdującej się na przejeździe przez torowisko – wyjaśnia rzecznik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Olsztynie, Mariusz Makówka. – Remont będzie polegać na wymianie nawierzchni z asfaltowej na betonową do wysokości główki szyny. Prace nie są skomplikowane, lecz ich poprawna realizacja wymaga czasu.

To nie jedyny drogowy remont w Olsztynie. Nowej nawierzchni doczekali się kierowcy korzystający na co dzień z ul. Dąbrowszczaków. Była ona bardzo zniszczona, krzywa z dziurami i łataniami. Teraz położona została świeża, nowa warstwa bitumiczna.

Remont ul. Dąbrowszczaków był realizowany



na odcinku od skrzyżowania z al. Piłsudskiego do skrzyżowania z ul. Kajki. Polegał na zdjęciu obecnej nawierzchni, regulacji studzienek i wpustów w pasie drogowym. Potem zostanie położony nowy asfalt.

Ekipy drogowców mają w planach także remont na fragmentach ulic Murzynowskiego, Kołobrzęskiej (między Dworcową a Leonharda), Barcza (od skrzyżowania z Krasickiego do skrzyżowania z Turowskiego) oraz Augustowskiej (od Wyszyńskiego do Opolskiej). – To nie będzie tradycyjne łatanie dziur – zaznacza dyrektor Zarządu Dróg, Zieleni i Trans-

portu w Olsztynie, Marcin Szwarz. – W pierwszej fazie prace będą polegały na zdjęciu starej nawierzchni, regulacji studzienek i wpustów w pasie drogowym. Następnie zostanie położony nowy asfalt.

Prace te nie będą wymagały wprowadzenia długotrwałych zmian w organizacji ruchu. W zależności od długości remontowanego odcinka, remonty mają potrwać od trzech do dziesięciu dni. Co więcej – będą prowadzone rejonami, nie powodując utrudnień w kilku punktach miasta jednocześnie.

Prace na kolejnych ulicach i chodnikach będą realizowane do września.

– Następane lokalizacje będziemy podawać regularnie w następnych miesiącach – zapowiadają drogowcy.

## Rondo w miejsce skrzyżowania

Pełną parą idzie przebudowa skrzyżowania ulic Zientary-Malewskiej z Poprzeczną. W tym miejscu powstanie rondo. To było dosyć niebezpieczne miejsce z ograniczoną widocznością oraz specyficzną geometrią. W ciągu roku dochodzi tam do około 40 zdarzeń drogowych.

Władze Olsztyna postanowiły więc przebudować to skrzyżowanie. Wystąpiły o dofinansowanie do Rządowego Funduszu Rozwoju

Dróg w 2023 r. Wniosek został zatwierdzony. Łączna wartość inwestycji to ponad 13 mln zł. Wysokość dofinansowania wynosi ponad 6,5 mln zł.

Łączna długość wybudowanych i przebudowanych dróg to 646 metrów. Droga dojazdowa do nowych bloków OTBS będzie mieć 386 m, ul. Zientary-Malewskiej zostanie przebudowana na odcinku 210 m, a ul. Poprzeczna na 50 m. Czas na realizację tego zadania to 14 miesięcy.

## Więcej samochodów

Prace drogowe mają usprawnić poruszanie się kierowców po stolicy regionu. A samochodów przybywa w szybkim tempie.

– Na koniec stycznia 2023 roku było ich 105 180 – informuje Patryk Pulikowski z Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego Urzędu Miasta Olsztyna.

W przypadku liczby samochodów osobowych to znacznie więcej niż w początkach 2022 roku, kiedy było ich 103 330. Natomiast 31 stycznia 2021 roku było ich 100 361.

Zgodnie z nowymi przepisami zdecydowano o wygaszeniu decyzji o rejestracji pojazdów, czyli wykreśleniu z bazy CEPIK aut, które: 1. miały ją wydaną przed 14 marca 2005 r., 2. dotyczyły pojazdów, które nie posiadały ważnego okresowego badania technicznego, 3. nie miały ważnego ubezpieczenia OC przez okres dłuższy niż 10 lat, który przypadał bezpośrednio przed 22 lipca 2023 r. (data wejścia w życie ustawy). Na podstawie tych kryteriów ministerstwo szacowało, że z bazy, w której widniało 27,7 mln pojazdów w całej Polsce, zniknęło około 5 mln aut.

– Obecnie, po wykreśleniu „martwych dusz”, na 30 stycznia 2024 roku było zarejestrowanych około 142 tys. pojazdów – informuje wicedyrektor Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Olsztyna Jakub Siudziński.

Najwięcej oczywiście jest samochodów osobowych. To około 95 tys. sztuk. Na drugim miejscu znalazły się samochody ciężarowe – około 16,7 tys. pojazdów. Na trzecim miejscu znalazły się quady: około 6 tys. sztuk.

Także w powiecie olsztyńskim odnotowano tendencję wzrostową. Na koniec 2022 roku aut było 84 334, a rok wcześniej – 81 581. Tutaj w ciągu roku przybyło ich więc niemal 3 tys.

Krzysztof Szymański

# Dworek dworkowi nierówny

**Kozłowo w gminie Sorkwity założone zostało na 350 włókach (1 włóka to 16,8 ha) w 1388 roku przez wielkiego mistrza krzyżackiego Konrada Zoolnera von Rothenstein, czyli prawie 30 lat później niż Olsztyn. W 1528 roku właścicielem został Engel von Golzheim, który prawdopodobnie pierwszy wybudował tu swoją siedzibę, czyli obecny dworek. Nazwę wsi podobno nadali osiedleńcy z Kozłowa leżącego między Nidzicą a Działdowem. W 1785 roku Kozłowo było już wsią szlachecką z wiejską zabudową ułożoną wokół pałacyku.**

Myślałem, że upały przytrzyma- ją mojego kolegę Mirka w domu, ale nic z tego. W bardzo gorącą środę, kiedy szykowałem się do wyprawy pontonem po rzece Łynie, na podwórku rozległo się trąbienie. Po dźwięku klaksonu poznałem, że to mój sympatyczny kolega. – Wiesz, byłem w okolicy i postanowiłem Cię odwiedzić. Mam nadzieję, że nie masz mi tego za złe. – Oczywiście. – Zapewniłem, ale w duchu pomyślałem. Doskonale zsynchronizował swoje odwiedziny z moją porą picia porannej kawy, więc bez większych ceregieli skorzystał z mojego zaproszenia do mojego ogródka, gdzie na stoliku stał termos z aro-

przebudowywana, modernizowana, a nawet budowana od podstaw. Mirek z rodziną zajmuje oficynę kuchenną, która w czasach kiedy dworek był w jurysdykcji PGR-u całkowicie została przebudowana i zamieniona na mieszkanie oraz na biuro. To, że w tej części pałacyku była kuchnia świadczą pozostałości po dużej jadalni, spiżarni oraz zejście do podziemi i na mieszkalne piętro.

Kozłowo w gminie Sorkwity założone zostało na 350 włókach (1 włóka to 16,8 ha) w 1388 roku przez Wielkiego Mistrza Krzyżackiego Konrada Zoolnera von Rothenstein, czyli prawie 830 lat później niż Olsztyn. W 1528 roku właścicie-

od strony stawu i zabudowań gospodarczych i drugie z jadalnego tarasu do parku. Podczas malowania holu odkryto napis w języku rosyjskim – „Tu w 1945 w styczniu był Sasza, ale domu nie spalił”. Sypialnie były na piętrze, a na parterze część reprezentacyjna. Od frontu był podjazd dla bryczek. Po II wojnie za czasów PGR-ów cały dworek zaadaptowano na mieszkania pracownicze, poza częścią w kuchennej oficynie, gdzie było biuro i mieszkanie kierownika. Pałacyk po pożarze, niestety, nie odzyskał dawnej światłości. Mieszkańcy powoli go remontują. Mirek jest

Wybudowano ją w eklektycznym stylu w 1906 roku na rzucie wieloboku, co spowodowało, że dach kryty dachówką jest wielopołaciowy, co, patrząc z różnych stron, zawsze daje willi niezapomniany urok tajemniczego dworku. Ten dwukondygnacyjny budynek ma mnóstwo przybudówek, drewnianych balkonów, sztukatorskich opasek i zdobniczych belkowań. Jak wejdziemy do środka to ujrzemy piękny hol ze wspianymi drewnianymi schodami oraz urokliwy kaflowy kominek.

Wille wybudował dla siebie i swojej rodziny Walter Sperl właściciel Olsztyńskiego Zamkowego Młyna, firmy rejestrowej oraz

dynek przekazano służbie zdrowia, która uruchomiła w nim przychodnię lekarską. Czynna była do 1997 roku. Niestety, budynek wymagał remontu i między innymi dlatego służba zdrowia go opuściła. Jakiś czas stał on pusty, aż zainteresował się nim prywatny przedsiębiorca, który przeprowadził w nim gruntowny remont i otworzył w willi hotel, przed którym teraz stoimy. Teraz pora obiadowa, więc zapraszam cię na posiłek do restauracji utworzonej w budynku postawionym na fundamentach dawnego zamkowego młyna. – O! – Odpowiedział zdziwiony kolega, ale zaproszenie przyjął. – Jeżeli chodzi o młyn, to funkcjonował



matycznym napojem, a obok przykryte kloszem leżały kupione rano wiecznie świeże pączki, czyli takie z dyskontu. Lubię je, chociaż wiem, że posiadają mnóstwo chemii, ale są w cenie odpowiedniej na każdą kieszeń i do kawy pasują. Najlepsze są z różaną marmoladą. Mirek rozsiadł się wygodnie w plastikowym fotelu i zaczął opowiadać o wizycie potomków dawnych właścicieli dworku we wsi Kozłowo, w którym aktualnie on mieszka. Z rozmów z gośćmi dowiedział, że są oni wnukami Jochena Mahnerta, który posiadłość podobno wygrał na początku wieku w karty od syna Gustawa Eytinga, który spoczywa na rodzinnym cmentarzu, umiejscowionym w dworskim parku. Ta stara szlachecka siedziba praktycznie ma tyle lat co wieś Kozłowo. Oczywiście wielokrotnie była

lem został Engel von Golzheim, który prawdopodobnie pierwszy wybudował tu swoją siedzibę, czyli obecny dworek. Nazwę wsi podobno nadali osiedleńcy z Kozłowa leżącego między Nidzicą a Działdowem. W 1785 roku Kozłowo było już wsią szlachecką z wiejską zabudową ułożoną wokół pałacyku. Stało tam około 30 domów i było ponad 200 mieszkańców. Właściciele musieli być majętni, bowiem posiadali gorzelnię, młyn parowy i cegielnię. We wsi była szkoła. Najpierw jednoklasowa, a potem trzyklasowa. W pałacu mieszkali właściciele, a w latach trzydziestych ubiegłego wieku prawdopodobnie zarządcy. Tak wskazuje spis mieszkańców z 1939 roku. Dworek miał dwa wejścia, nie licząc tego do pomieszczeń kuchennych i części dla służby. Reprezentacyjne

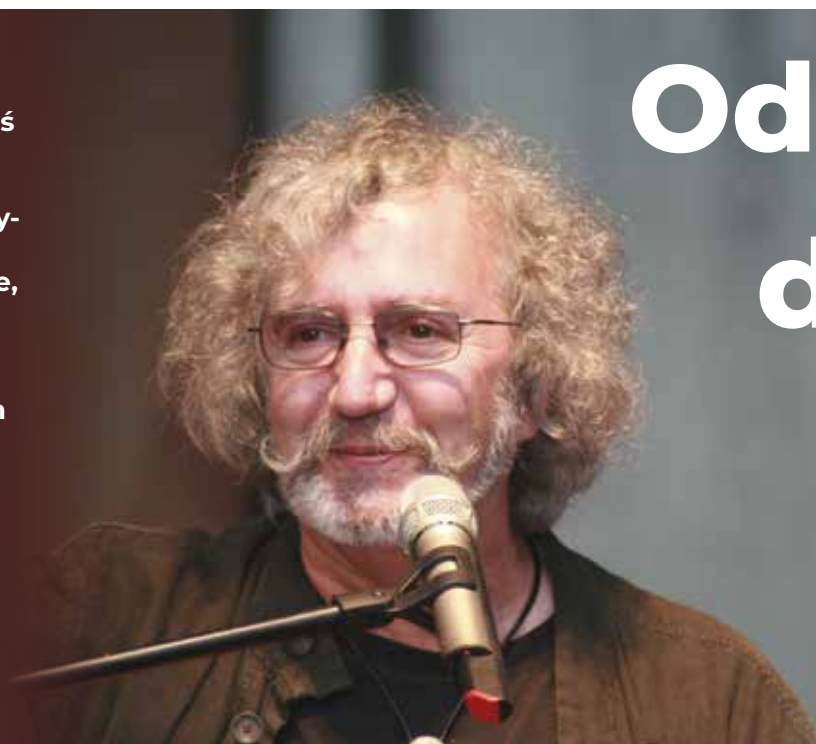
dobrej myśli. Ma nadzieję, że kiedyś będzie on wyglądał jak na początku XX wieku. Wysłuchałem, opowieści o wiejskim dworku i postanowiłem się zrewanżować i pokazać Mirkowi pałacyk, w którym kiedyś mieszkał właściciel olsztyńskiego zamkowego młyna. Zaproponowałem wycieczkę do Olsztyna i na obiad do restauracji wybudowanej na fundamentach dawnego młyna, w którym jeszcze w latach 50. ubiegłego wieku mielono zboże na mąkę.

Samochód zaparkowaliśmy tuż koło Hotelu pod Zamkiem. – Gdzie ta willa, którą chciałeś mi pokazać? – Zapytał Mirek. – Przed Tobą. – Powiedziałem pokazując ręką na hotel. – Tu? – Zdziwił się. – Tak!

przewodniczący olsztyńskiej grupy wolnomularskiej „Kamień nad Łyną”. Rodzina Sperlów mieszkała w willi dwadzieścia lat. Niestety, coś w interesach poszło nie tak i dom przejął miejski samorząd. Lokalizacja pod zamkiem w sam raz nadawała się do utworzenia w willi schroniska młodzieżowego. Funkcjonowało ono tam krótko, a potem utworzono tam szkołę muzyczną. Posiadała ona nawet salę z organami. Zajęcia w niej odbywały się aż do 1945 roku. Co ciekawe, wyzwolicieli jej nie zniszczyli i już zaraz po wycofaniu się wojsk radzieckich we wrześniu 1945 roku otworzono ją ponownie, ale już pod kierownictwem polskich władz. Młodym muzykom służyła ona do 1970 roku, kiedy wybudowano nową siedzibę szkoły przy ulicy Kościuszki. Bu-

on do lat 60. ubiegłego wieku i został rozebrany, a stertę gruzów po nim zniwelowano i na powstałym placu, nad brzegiem rzeki, utworzono ogródek piwny zwany popularnie przez stałych bywalców „Niagara” od wodospadu, będącego pozostałością po młynie. To nieprzynoszące miastu uroku miejsce zlikwidowano, a przy okazji odkopano jeszcze średniowieczne fundamenty młyna, na których postawiono nowoczesny budynek. Jest tam restauracja oraz browar, którego urządzenia można oglądać podczas pobytu w lokalu. – Piękne miejsce, ale nie ma grzybów, jakie są u nas w lasach sąsiadujących z naszym Kozłowem. Zapraszam! – Śmiejąc się powiedział Mirek.

Krzysztof Daukszewicz – jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich artystów, urodzony jakiś czas temu (ochrona danych osobowych) w Wichrowie, na Warmii. Satyryk, poeta, kompozytor, piosenkarz. Działalność estradową rozpoczął w Szczytnie, gdzie był dyrektorem domu kultury. Po przeprowadzeniu się do Warszawy bardzo szybko zdobył popularność. Z Januszem Gajosem współtworzył kabaret Hotel Nitz, od 1986 do 1990 roku występował w kabarecie Pod Egidą. Przez wiele lat realizował swoje programy kabaretowe w TV. Występuje z autorskimi programami satyrycznymi. Jest autorem kilkudziesięciu książek i kilku albumów płytowych.



# Od prostych dowcipów są prości artyści

„O Warmio moja miła, rodzinna ziarno ma” – czy utożsamiasz się z tym tekstem?

Utożsamiam się nie tylko z Warmią i Mazurami, ale także z „i”.

**Z racji zamieszkania, w zależności od tego gdzie staniiesz, jesteś Warmiakiem, lub Mazurem?**

Urodziłem się na Warmii, w nadleśnictwie Wichrowo, koło Dobrego Miasta. Mieszkalem tam 15 lat. Kolejne 15 lat mieszkalem w Szczytnie. Czyli mieszkalem na Mazurach. Obecnie pomieszkuję nad jeziorem Košno. Niektórzy mówią, że jest to rezydencja, ale rezydencja 50 m kw. na poddaszu. I to jest dokładnie to „i”, granica Mazur i Warmii.

**To bardzo sprytne, mieszkać na styku dwóch regionów, zarzucasz wędkę na Warmii i ciągniesz ryby z Mazur, a jak nie biorą, to możesz spróbować odwrotnie?**

I tak to robię. Szczerze mówiąc, to już jestem byłym zapalonym wędkarzem, bo już tak trochę wiek mi nie pozwala. Żeby jednak mieć kontakt z wędkarstwem, to jestem prezesem koła wędkarskiego Artystów Scen Polskich.

**Czy Warmia, gdzie są Twoje korzenie znalazła jakieś odzwierciedlenie w Twojej twórczości?**

Warmia już na samym początku znalazła odzwierciedlenie w mojej twórczości. W kabarecie „Gwuś” napisałem taką piosenkę... „Jak przyjedziesz do Lidzbarka i na ludzi pospoglądasz, nie ma siły, minie chwila, tak jak oni już zaciągasz”.

**Patrząc na Twój dorobek artystyczny trudno Ci jednoznacznie zdefiniować: satyryk, artysta kabaretowy, felietonista, poeta, autor tekstów, piosenkarz, gitarzysta, czy kompozytor?**

Wszystkiego po trochu. Najbardziej kompetentny czuję się jednak zdecydowanie w satyrze. Niedługo ukarze się moja kolejna książka przy współpracy z karykaturzystą Leszkiem Kuczerskim z Bydgoszczy, zatytułowana „Grube ryby”. To są karykatury polityczne, ja do tego dołożyłem komentarze i wygląda na to, że to będzie bardzo zabawna książeczka.

**Działalnością estradową zajęłeś się dopiero wtedy, kiedy zostałeś dyrektorem Miejskiego Domu Kultury w Szczytnie, wcześniej nie miałeś takich pomysłów?**

Jakiego miejskiego, chcesz mnie zdegradować! Powiatowego! (*śmiech*). Są ludzie, którzy np. po 70. odkrywają w sobie wenę twórczą. Mnie do tego, że zacząłem pisać, nie tyle zmusiło, co zmobilizowało to, że miałem dwóch fantastycznych kumpli, Marka Bednarka i Janusza Sokołowskiego, z którymi uwielbialiśmy śpiewać na trzy głosy. Oni cały czas prześiadawali w moim domu kultury. Któregoś razu przyszło pismo z Lidzbarka Warmińskiego, że organizują pierwsze ogólnopolskie Biesiady Humoru i Satyry. Zapytałem kolegów, czy byśmy tam nie pojechali. Początkowo chcieliśmy korzystać z tekstów wybitnych polskich satyryków, ale później pomyślałem, że może ja coś sam napiszę. Wcześniej, w liceum próbowałem autorskiej twórczości, to była zabawa, tutaj sprawa była poważniejsza. Napisałem kuplety warmińskie, zrobiłem pastisz frazsek Krasickiego, coś tam jeszcze i się nagle okazało, że jest już pół godziny programu i możemy z tym pojechać do Lidzbarka. Zdobyliśmy drugą nagrodę i od tego momentu wiedziałem, że to będzie moje życie na przyszłość.

**Jak zmienił się kabaret od czasów Twojego debiutu?**

W większości przypadków spisał. Nie jest to jednak wina kabareciarzy i satyryków. To jest wina mediów.

To się zaczęło znacznie wcześniej. Robiłem kiedyś taki program telewizyjny „Na tronie”. Miałem podpisać umowę na trzeci sezon i poproszono mnie, aby trochę zszedł ze swojego poziomu, ponieważ widownia telewizyjna jest coraz prostsza. Chodzi o to, aby wszyscy się dobrze bawili. Odpowiedziałem wtedy, że od prostych dowcipów macie prostych artystów. Nie podpisałem umowy i tak to się skończyło.

**Jesteś jednym z niewielu satyryków zajmujących się satyrą polityczną?**

Piszę również monologi niepolityczne, ale generalnie jestem satyrykiem politycznym i staram się podczas występów, pierwsze 20-30 minut mówić o sprawach bieżących i komentować to, co się aktualnie dzieje. Widownia wtedy czuje, że nie jest oszukiwana. Że nie przyjechał facet, który gada coś, co już mówił parę lat temu.

**W Twojej twórczości często pojawiają się nuty nostalgii i gorzkiej refleksji nad otaczającą nas rzeczywistością?**

Satyra, według definicji, nie ma śmieszyć, tylko ma celnie trafiać. To jest pierwsza zasada dobrej satyry.

**Zdarza się, a byłem tego naocznym świadkiem, że wychodzisz na scenę z gitarą i nie korzystasz z instrumentu, taki z Ciebie gaduła?**

Parę razy tak się zdarzyło. Ale to wynikało raczej z niedyspozycji głosowej. Powiedziałem wtedy, że wziąłem gitarę, aby mieć na czym opręć ręce (*śmiech*).

**Kiedy jest się samemu na scenie, to na artyście ciąży większa artystyczna odpowiedzialność, miewasz tremę?**

Byłem i jestem potwornym tremiarzem. Jak zacząłem występować na festiwalu w Opolu, dwa tygodnie przed wyjściem na scenę byłem chorym człowiekiem, na granicy zejścia. Dzień po występie od razu wszystko odpuszczało, luzik, sama przyjemność. Jacek Kaczmarski, który też cały czas siedział z pulpitem, powiedział mi, że on te wszystkie swoje piosenki doskonale zna, ale kiedy ma te teksty przed sobą, to ma wtedy pewność, że niczego nie pomyli i nie zapomni. I tak naprawdę on mnie do tego namówił i zacząłem używać „kapowników”. Piosenki znam na pamięć, z tym nie ma problemów, ale cały czas zmieniam teksty mówione.

**Tworzysz program w czasie występu, czy trzymasz się sztywno ramówki?**

Praktycznie każdy program jest inny. Tyle się dzieje, że robię to nawet dla własnej przyjemności. Poza tym widownia bardzo lubi, kiedy np. opowiadam dowcip na temat sytuacji z poprzedniego dnia.

**Nie ciągnie Cię ponownie do prezentacji telewizyjnych swojej twórczości?**

(*śmiech*). Coś Ci powiem, dla każdej władzy jestem niebezpiecznym artystą. Mówię, to co chcę. Skończyłem swoją przygodę z Polsatem, wcześniej z TVP i ostatnio z TVN. Zostały mi już tylko 2 telewizje, Republika i Telewizja Trwam (*śmiech*). Poza tym teraz jest jeszcze gorsza cenzura. Za komuny był cenzor, który przeczytał teksty i powiedział, że to wolno, a tego nie wolno. Stawiał pieczęć i redaktor był zwolniony z odpowiedzialności.

Zawsze można było zwalić albo na wykonawcę, albo na cenzora. Obecnie wszyscy są cenzorami. Jedno zdanie więcej i redaktor może wylecieć z telewizji.

**Jesteś chodzącym zbiorem dowcipów, pewnie nie możesz się opędzić od tych, którzy chcą Ci je opowiedzieć?**

Częściej jednak ja opowiadam dowcipy, więc teraz też Ci opowiem. Nawet dwa. Parafianka pyta księdza, czy można uprawiać seks podczas postu. Ksiądz odpowiada, że można, ale tylko z mężem. Żeby było smutno. Kolejny, który mnie ostatnio rozbawił. Rozmawiają dwaj chłopcy. – Wiesz co, mam teraz bardzo fajnego tatusia. Takiego jeszcze nie miałem. – Wiem, na to mówi drugi, bo on był moim tatusem w ubiegłym roku.

**Czas na anegdotę.**

Grałem kiedyś wspólną imprezę z grupą VOX. Chyba w Białej Podlaskiej. Mówiłem jakiś tekst, a gdzieś z tyłu, czy z boku cały czas słyhać było muczenie krowy. Okazało się, że to koledzy z grupy VOX, byli na koncertach w NRD i przywieźli gadżet, który naśladował muczenie krowy. Mówię ten monolog i pewnym momencie słyszę głośny krzyk: – Jezu, za co? – Schodzę ze sceny, idę do garderoby, za mną wpada dyrektorka miejscowego domu kultury: – Panie Krzysiu, ja pana bardzo serdecznie przepraszam, ale mamy tutaj takiego szurniętego faceta, pracownika PKS-u, który na wielu koncertach przeszkadza, ale jak usłyszeliśmy, jak udaje krowę, to wyprowadziliśmy go z widowni.

**Dziękuję za rozmowę**

**Andrzej Zb. Brzozowski**  
Foto: z arch. K.D.



## Dowcipy na każdą okazję :) :) :

Do siedzącego w barze samotnego faceta podchodzi brzydka dziewczyna i pyta wprost:

- Hej kolego, nudzisz się?
- Nie aż tak...

Policjanci zatrzymują kierowcę.

- Panie kierowco, poprosimy dokumenty.

Kierowca podaje dokumenty policjantowi. Policjant sprawdza:

- W porządku. To jeszcze pan dmuchnie w alkomat.

Kierowca dmucha, alkomat pokazuje zero.

- Zero? Chyba się zepsuł. – mówi jeden z policjantów.

– Jak to się zepsuł? Dawaj!

Drugi policjant dmucha w alkomat:

- No i o co Ci chodzi?! Dwa i pół! W porządku jest!

Żona pokazuje mężowi magazyn mody z najnowszymi modelami zimowymi i mówi:

- Chciałabym mieć takie futro...

Mąż:

- To jedz Whiskas...

Przychodzi łusy do wróżki:

- Kula mówi, że nigdy pan nie osiwieje.

Na lekcji religii ksiądz mówi do dzieci:

- Dzieci, narysujcie aniołka.

Wszyscy rysują aniołki z dwoma skrzydełkami, a Jasio z trzema.

- Jasiu, widziałeś aniołka z trzema skrzydełkami? – pyta ksiądz.
- A ksiądz widział z dwoma?

Przychodzi pracownik do szefa i prosi o podwyżkę. Szef na to:

- Podoba się wam praca u nas?
- Tak, podoba.
- To czemu mam płacić więcej za wasze przyjemności?!

Koledzy przyszli do szpitala odwiedzić kolegę, który miał ciężki wypadek samochodowy. Pytają siostrę przełożoną:

- Czy on ma jakieś szanse?
- Żadnych. Nie jest w moim typie.

Wędkarz telefonuje do kolegi:

- Wpadnij do mnie jutro rano, pojedziemy na ryby.
- Ale ja nie potrafię łowić! – odpowiada ten drugi.
- Co w tym trudnego? Nalewasz i pijesz.

Przyjaciółka opowiada przyjaciółce, jak to spotkała czarodzieja.

- Pozwolił mi wybrać jedną z dwóch rzeczy: albo dostanę wspólną pamięć albo świetny biust.
- I co wybrałaś?
- Nie pamiętam.

**Wybrał: AZB**

## Horoskop dla wybranych

### BARAN 21.03-20.04

Będziesz miał doskonały nastrój. Nie zmacą go nawet bóle głowy. Poradzisz sobie z nimi, jak zawsze, swoimi sposobami. Zadbaj jednak o kondycję fizyczną. Trochę ruchu.

### BYK 21.04-20.05

Będziesz teraz tryskać pozytywną energią. Poradzisz sobie też ze wszystkimi swoimi obowiązkami, ale nie pozwól, aby przez nadmiar pracy cierpieli Twoi najbliżsi.

### BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Wyteżone wysiłki i ciężka praca nie zagwarantują Ci pełnego powodzenia, jeśli w obliczu czekającego Cię wyzwania nie wykażesz się odrobiną sprytu. Warto o tym pomyśleć.

### RAK 22.06-22.07

W najbliższym czasie raczej nie myśl o wielkich inwestycjach finansowych i zawodowych. Skoncentruj się na pracy. Efekty takich działań, zdecydowanie mogą Cię zaskoczyć.

### LEW 23.07-23.08

W pracy wszystko układać się będzie zgodnie z planem, a w życiu osobistym jeszcze lepiej. Postaraj się zaskoczyć czymś bliską Ci osobą. Może jakiś wypad za miasto.

### PANNA 24.08-23.09

Jeśli wytrwasz w determinacji, drobne przeciwności losu nie przeszkodzą Ci w dociarciu do miejsca, do którego zmierzasz. Cel osiągniesz bez względu na okoliczności.

### WAGA 24.09-23.10

Dobrze zastanów się, czy to właściwy moment na jakiekolwiek wielkie inwestycje finansowe. Może lepiej rozłożyć to w czasie i podzielić to na jakieś mniejsze etapy.

### SKORPION 24.10-22.11

Koniec ze słodkim lenistwem. Niebawem los postawi przed Tobą kuszące propozycje zawodowe. Za jakiś czas możesz spodziewać się prezentu. Będzie to bardzo miłe zaskoczenie.

### STRZELEC 23.11-21.12

Dystans do siebie i świata da Ci lekkość i swobodę, która okaże się szczególnie cenna w relacjach z otoczeniem. Zyskując sympatię osiągniesz to, co dotąd przychodziło Ci z trudnością.

### KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Twoje kłopoty finansowe są spowodowane trwonieniem pieniędzy na mało ważne zachcianki. Na szczęście opamiętasz się jednak w porę, zanim bank Ci o tym przypomni.

### WODNIK 21.01-19.02

Twoje projekty i zamierzenia nareszcie staną się realne. Nie daj się tylko uwikłać w cudze konflikty. Przygotuj się na spotkanie, które sporo zmieni w Twoim życiu. Prywatnym i zawodowym.

### RYBY 20.02-20.03

Nie oczekując niczego, nie biorąc nic i niczego nie dając, spychasz się mimowolnie na margines życia towarzyskiego. Jeśli nie dziś, to jutro niestety to odczujesz.

**AZB**

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

## Frykasy Andrzeja

**Tortilla** (prawidłowo nazwę tej potrawy wymawia się – „tortija” lub „tortilia”) to klasyczne danie kuchni meksykańskiej i hiszpańskiej. W Meksyku jest to okrągły placek z mąki kukurydzianej lub pszennej wypełniony farszem. Natomiast tortilla hiszpańska, której jedną z wersji dzisiaj proponujemy, to rodzaj grubego omletu.

W kuchni hiszpańskiej istnieje wiele regionalnych odmian tortilli. Ta najbardziej znana to klasyczna tortilla chłopska (z dodatkiem cebuli i boczku). Przepis na nią został szczegółowo opisany w Don Kichocie, ponieważ była ulubioną potrawą Sancho Pansy. My, dbając o linię, zamienimy boczek na szynkę.

## Tortilla z szynką wędzoną

**Składniki:** Kilka średniej wielkości ziemniaków, 2 cebule, papryka czerwona, żółta i zielona, kilka plasterków szynki wędzonej, 5 dużych jajek, oliwa z oliwek, twarde żółte ser (do starcia), sól, pieprz, szczypiorek do posypania.

Ziemniaki w łupinach gotujemy w wodzie z solą ok. 5 min. Szynkę kroimy w kostkę i razem cebulą (pokrojoną w piórka) oraz pokrojoną w drobne paski papryką dusimy na łyżce oliwy z oliwek.

Do warzyw i szynki na patelni wrzucamy podgotowane i obrane ziemniaki. Dusimy razem ok. 8-10 min. Gdy mamy na patelni za dużo oliwy, odlewamy.

Jajka roztrzepujemy w misce, z dodatkiem soli i pieprzu. Wylewamy je na patelnię. Smażymy chwilę, lekko podważając

ściągające się fragmenty, aby płynne jajko również mogło się ściąć.

Posypujemy tortillę tartym żółtym serem. Przykrywamy pokrywką na kilka minut.

Przekładamy na talerz, zsuwając delikatnie. Posypujemy szczypiorkiem. Kroimy na kawałki i jemy, na ciepło lub czekamy aż ostygnie.

Jak widać potrawa bardzo łatwa i szybka w przygotowaniu. Ze względu na różnorodność składników bardzo smaczna. Życzę więc wszystkim solidnej dokładki i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

**Wasz degustator:**  
**Andrzej Zb. Brzozowski**





# Zamiast plaży wybrali bieganie

Żar lał się z nieba, olsztyńskie plaże i jeziora kusily swoimi urokami, ale znalazło się kilkaset osób, które w ostatni weekend czerwca postawiły na aktywny sposób spędzania wolnego czasu. Festiwal Biegowy Citi Warmia Run Challenge zorganizowany przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie wspólnie z root: OR Paweł Rutkowski okazał się sukcesem zarówno sportowym, jak i organizacyjnym.

Bill Bowerman, legendarny trener i współzałożyciel firmy Nike, zwykł mawiać, że „Nie ma czegoś takiego jak zła pogoda, są tylko zbyt delikatni ludzie”. Uczestnicy Festiwalu Biegowego Citi Warmia Run Challenge z pewnością do „delikatnych ludzi” nie należą, bo ściganie się na dystansach od 5 km do półmaratonu przy temperaturze ponad 30 stopni stanowi nie lada wyzwanie. Nawiasem mówiąc, byli też tacy, którzy nie mieli zamiaru się ograniczać i postanowili przebiec wszystkie dystanse!

## Zwycięzcy poszczególnych biegów

Bieg uliczny mężczyzn na 5 km: **Łukasz Szwał** (17:21)

Bieg uliczny kobiet na 5 km: **Ewelina Drężek** (20:19)

Bieg uliczny mężczyzn na 10 km: **Albert Wiśniewski** (41:58)

Bieg uliczny kobiet na 10 km: **Justyna Wrażeń** (44:09)

Półmaraton mężczyzn: **Paweł Pszczółkowski** (1:24,44)

Półmaraton kobiet: **Agnieszka Tyborowska** (1:33,45)

Bieg trailowy mężczyzn na 5 km: **Rafał Wiśniewski** (19:21)

Bieg trailowy kobiet na 5 km: **Monika Jacyszyn** (20:39)

Bieg trailowy mężczyzn na 10 km: **Sebastian Kubicki** (36:20)

Bieg trailowy kobiet na 10 km: **Monika Jacyszyn** (43:27)

Półmaraton (trailowy) mężczyzn: **Paweł Pszczółkowski** (1:23,41)

Półmaraton (trailowy) kobiet: **Joanna Fiedorowicz** (1:39,53)



## Mistrzostwa Polski juniorów w „Aquasferze”



# Żabką czy motylkiem?

Kilka dni temu olsztyńska „Aquasfera” pękała w szwach. W stolicy Warmii i Mazur odbyły się mistrzostwa Polski juniorów (17 i 18 lat) w pływaniu.

To ostatnie zawody, które odbyły się w pierwszym półroczu 2024 roku w Olsztynie. Na starcie stanęło 415 zawodniczek i zawodników reprezentujących ponad 100 klubów. Nasze miasto reprezentowały kluby Kormoran i Swimland. – Frekwencja na tych zawodach pozytywnie nas zaskoczyła. Rywalizacja stała na dobrym poziomie. Padł rekord Polski w tej kategorii wiekowej. Ustanowił go Erik Major z Tarnowskich Gór na dystansie 200 metrów stylem zmiennym poinformował – Grzegorz Gaszyk, prezes Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Przez pierwszą część mistrzostw olsztyńscy zawodnicy pływali w kilku finałach, lecz na podium nie stanęli. Najbliżej „pułki” był Franciszek Sokołowski (Kormoran), który był czwarty na 800 metrów stylem dowolnym. W finałach wystąpili także jego klubowi koledzy Adam Łojewski, Maciej Chodań, Magdalena Lis oraz Michał Rżyski (Swimland). Jednak i olsztyńsiom wreszcie zaświeciło słońce. W ostatnim dniu rywalizacji brązowy medal na dystansie 1500 metrów stylem dowolnym wywalczył Franciszek Sokołowski.

– Warto odnotować, że w zawodach nie wziął udziału Bartosz Kapała (Kormoran), który przebywa w Wiedniu na mistrzostwach Europy odbywających się na wodach otwartych. Olsztyńianin zajął dwunaste miejsce w wyścigu na 10 kilometrów. W tych mistrzostwach startuje także nasz olimpijczyk z Paryża, Piotr Woźniak (Kormoran). On wywalczył srebrny medal na tym samym dystansie – powiedział Grzegorz Gaszyk.

Jedną z zawodniczek, która wzięła udział w mistrzostwach Polski była Kinga Chojnacka (Kormoran).

– Na tych mistrzostwach poziom sportowy był wysoki. Niestety nie udało mi się wywalczyć medalu, ale ze swojego pływania jestem zadowolona. Z innymi pływakami znamy się dobrze. Na basenie rywalizujemy, ale poza nim jesteśmy przyjaciółmi. Ja pochodzę z Kwidzyna, ale trenuję w Kormoranie. Pływam na dystansach 50, 100 i 200 metrów stylem klasycznym. Koronnym dystansem jest 200 metrów – powiedziała zawodniczka i dodała – Lubię to co dzieje się wokół pływania. Pływanie to ciężka praca, uczy cierpliwości i nagrodą za to jest satysfakcja z wy-

konanej roboty. Atmosfera w klubie jest dobra. Naszym trenerem jest Cezary Niedziałek, który daje nam ostro w kość, czasem nakrzyczy, ale także pogłaszcze, pocieszy, a na każdych zawodach z całego serca nam kibicuje. Będę kontynuować swoją przygodę z pływaniem, chociaż codziennie cztery godziny spędzam w wodzie, a godzinę na siłowni.

W tym roku w Olsztynie odbędzie się jeszcze pięć imprez pływackich. Dwie w październiku, jedna w listopadzie i dwie w grudniu.

IRON

REKLAMA

**SUZUKI**

**VITARA**  
GOTOWA DO DZIAŁANIA

**NOWY SALON  
I SERWIS SUZUKI  
W OLSZTYNIE**

**DASZUTA**  
ul. Sikorskiego 33, 10-188 Olsztyn  
tel. 89 644 91 91 e-mail: suzuki@daszuta.pl

**Rabat do 9000 zł**

**MPEC**Miejskie Przedsiębiorstwo  
Energetyki Ciepłej  
w Olsztynie

# EkoKomfort w Twoim domu!

- oszczędzaj ciepło
- obniż rachunki
- dbaj o środowisko

Wietrz krótko, ale intensywnie

Obniż temperaturę, gdy  
jej nie potrzebujeszZatrzymaj ciepło zamykając drzwi,  
także w pomieszczeniach wspólnych

Kontroluj temperaturę w pomieszczeniu

Zadbaj o szczelne okna

Nie zastaniaj kaloryfera

Nie susz odzieży na grzejnikach

## Zalecana temperatura dla eko komfortu:

**22°C****Łazienka****20°C****Pokój dzienny****18°C****Kuchnia****18°C****Sypialnia****18°C****Puste mieszkanie**[www.mpec.olsztyn.pl](http://www.mpec.olsztyn.pl)